

TADEUSZ ZAWIŚLAK
ur. 1926; Nowa Wieś, k. Turobina



Tytuł fragmentu relacji	Szabat
Zakres terytorialny i czasowy	Czernięcin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Czernięcin w dwudziestolecu międzywojennym, Żydzi w Czernięcinie, szabat, stosunki polsko-żydowskie w Czernięcinie

Szabat

Należałem do parafii Czernięcin i tam Żyd miał sklepik tuż koło kościoła. Tego nie zapomnę jak ojciec kazał mi coś tam kupić, a to był sobota. Mówię: „Tato, jest zamknięte. Szabat to jest święto, u nas w niedzielę”. „Idź”. Coś tam trzeba było do domu kupić. Ojciec dał pieniądze. „Idź, stukaj dotąd on Ci otworzy”. No, tam nie było kiedyś odpowiedzi dla matki czy ojca, że nie pójdę, nie zrobię tego czy tamtego. To była święta rzecz. No i wracam ze szkoły, stukam. Na razie nic. Stukam, stukam. No nareszcie słyszę, że ktoś człapie. Wylegitymował mnie, jak się nazywam, skąd jestem, otworzył mi. Mówi: „Dobrze, puszcę cię, bo ojciec porządny człowiek”. Mówi: „Porządny jest, to ci sprzedam”, ale nie brał pieniędzy. Położyłem na kontuarze, wydał mi i mówi tak: „Słuchaj, powiedz ojcu, żeby nie zapominał się, bo dziś jest nasze święto, a jutro wasze. Też nic nie będziecie robili”. No, mówię: „Tak, powiem ojcu”. Także nie było konfliktów między jednymi a drugimi.

Data i miejsce nagrania	2009-01-30, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Beata Kozieł
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"